

*Sygn. akt V Ua 20/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 września 2013 r.**

**Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Tamara Kulczewska-Miszczyk**

**Sędziowie: SSO Ewa Sławińska-Klamann**

**SSO Barbara Odelska (spr.)**

**Protokolant: st.sekr.sądowy Sylwia Pławiuk**

po rozpoznaniu w dniu **27 września 2013 r.** w Słupsku

na rozprawie

sprawy z odwołania **Z. W.**

od decyzji **Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.**

**z udziałem zainteresowanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

**z siedzibą w W.**

o świadczenie rehabilitacyjne

na skutek apelacji wniesionej przez apelacja pozwanego Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 kwietnia 2013 r. sygn. akt V U 205/12

**oddala apelację**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 maja 2012r., znak sprawy (...) organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddz. w S. przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 24.04.2012r do dnia 22.07.2012r. w wysokości 90% podstawy wymiaru oraz odmówił ubezpieczonemu Z. W. prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za w/w okres w wysokości 100% podstawy wymiaru.

**Ubezpieczony Z. W.** wniósł odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

**Organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.** w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, iż z dokumentacji wypadkowej wynika, że wyłączną przyczyną zdarzenia było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów bhp tj. oczyszczanie maszyny bez uprzedniego jej wyłączenia.

Pełnomocnik ZUS zarzucił, że ubezpieczony powinien mieć świadomość, że oczyszczanie maszyny pod napięciem spowoduje określone skutki, biorąc pod uwagę, że zwykle występuje ono w takich okolicznościach.

Wezwana do udziału w sprawie zainteresowana FIRMA (...) Spółka z o.o. w W. nie zajęła stanowiska w sprawie, w toku postępowania wniosła zastrzeżenia do opinii biegłego.

Sąd Rejonowy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 16.4.2013r. zmienił w całości decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100 % za okres od 24.4.2012. do 22.7.2012r.

Wyrok zaostał wydany po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w wyniku którego Sąd I instancji ustalił, że Z. W. jest zatrudniony w FIRMIE (...) Spółce z o.o. na stanowisku operatora maszyn.

W dniu 25.10.2011r. otrzymał polecenie wykonania piaskownicy na wystawę według rysunku. W celu jej wykonania używał piły wieloczynnościowej. Mógł na niej frezować, wiercić oraz docinać pod kątem wcześniej przygotowane listewki z drewna. Podczas wykonywania pracy zbierały się odpady, które należało co jakiś czas zgarnąć, oczyścić z blatu piły. Około godziny 12.30 Z. W. zgarniał nagromadzone odpady kawałkiem drewna (listwy drewnianej), przy włączonej maszynie. W pewnym momencie tarcza piły pochwyciła ten kawałek drewna i pociągając za sobą prawą dłoń pracownika, skaleczyła mu palce. W wyniku zdarzenia ubezpieczony doznał urazowej amputacji paliczka obwodowego kciuka, otwartego złamania paliczka środkowego z ubytkiem kości, wskaźnika prawego.

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 25.10.2011r. stwierdzono, iż zdarzenie, któremu uległ Z. W. jest zdarzeniem nagłym, spowodowanym przyczyną zewnętrzną, powodującym uraz, który nastąpił podczas wykonywania czynności pracowniczych podczas ubezpieczenia wypadkowego i stanowi wypadek przy pracy. Ustalono, że jego przyczyną było wykonywanie czynności przy włączonej maszynie i lekceważenie zagrożeń.

Decyzją z dnia 15 maja 2012r., znak sprawy (...) organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddz. w S. przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 24.04.2012r do dnia 22.07.2012r. w wysokości 90% podstawy wymiaru oraz odmówił ubezpieczonemu Z. W. prawa świadczenia rehabilitacyjnego za w/w okres w wysokości 100% podstawy wymiaru. Organ rentowy podniósł, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślenie lub skutek rażącego niedbalstwa. Wskazał, że z dokumentacji wynika, że wypadek z dnia 25.10.2011r., który spowodował niezdolność do pracy, został uznany za wypadek przy pracy, lecz zachodzą okoliczności pozbawiające prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru gdyż stwierdzono, że wyłączną przyczyną zdarzenia było naruszenie przez Z. W. przepisów bhp (oczyszczanie maszyny bez uprzedniego jej wyłączenia).

Z. W. pracuje w FIRMIE (...) od około 17 lat. Zwyczajem przyjętym w Firmie jest zgarnianie odpadów listwą, przy włączonej maszynie – aby było szybciej.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było operowanie przez poszkodowanego w strefie niebezpiecznej wynikającej z pracy tarczy piły. Zachowanie takie narusza § 8 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna. Tym samym ubezpieczony w sposób istotny przyczynił się do powstania wypadku. Istnieją jednak dalsze przyczyny powstania wypadku wyłączające element wyłączności przyczynienia się do niego ubezpieczonego. Kolejną przyczyną zdarzenia jest stan techniczny maszyny. Maszyna nie posiadała prawidłowo wykonanego kaptura ochronnego zapewniającego odpowiednie osłonięcie strefy niebezpiecznej. Kaptur powinien co do zasady osłaniać całą tarczę piły za wyjątkiem przestrzeni cięcia (tj. grubość ciętego elementu). Niezależnie od możliwości regulacji wysokości ustawienia kaptura, jego kształt i wielkość nie pozwalają na prawidłowe jego ustawienie tak, aby cała przestrzeń nierobocza tarczy piły była osłonięta. Także pilarka nie posiadała klina rozszczepiającego, co mogło powodować nieprawidłowe cięcie, a w konsekwencji powstawanie obrzynów, które

dostawały się w przestrzeń otworu bezpośrednio za piłą. Pilarka co do zasady jest przeznaczona do cięcia wzdłużnego. O ile wykonywana była operacja cięcia poprzecznego wąskiego elementu- to klin rozszczepiający nie był konieczny. W takim wypadku pilarka powinna być wyposażona w prowadnicę i popychacze. Kolejną okolicznością jest tolerowanie danego stanu przez osoby kierownictwa. Poszkodowany jest wieloletnim pracownikiem i jego zachowanie w dużym stopniu jest determinowane przez zwyczaje panujące w zakładzie. Gdyby ściśle w zakładzie przestrzegano reżimów bhp i stale dyscyplinowano pracowników w zakresie poprawnej pracy z użyciem maszyny to skłonność do nieprawidłowego zachowania byłaby znikoma. Trzecią okolicznością jest kwestia szkolenia stanowiskowego. Brak jest jednoznacznego dowodu, że poszkodowany został poddany szkoleniu bhp z użyciem danej pilarki. Bezpośrednio przed powierzeniem mu nowej pracy z użyciem pilarki powinien odbyć kolejne szkolenie stanowiskowe (przynajmniej uzupełniające), gdyż stale pracował na innym stanowisku pracy. Na maszynie brak było piktogramów przypominających o konieczności stosowania odpowiednich środków ochrony lub informujących o zagrożeniu.

Czwartą okolicznością jest brak przyrządów umożliwiających usuwanie wiórów i innych odpadów.

Pracodawca naruszył zatem § 6, §11 ust.2 rozporządzenia w sprawie bhp przy obsłudze obrabiarek do drewna; §11 ust.1 i 3 rozporządzenia w sprawie szkoleń bhp.

Sąd I instancji w swych rozważaniach doszedł do wniosku, że odwołanie Z. W. jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu swych rozważań wskazał, że zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 24.04.2012r. do 22.07.2012r.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że zdarzenie z dnia 25.10.2011r. było wypadkiem przy pracy.

Spornym było czy wyłączną przyczyną zdarzenia było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów bhp.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2009.167.1322) – zwanej dalej Ustawą wypadkową - świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują, gdy wyłączną przyczyną wypadku, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wyrażenie „rażące niedbalstwo” nie zostało jednak zdefiniowane w ustawie. Prawo ubezpieczeń społecznych nie ma również własnego pojęcia winy. Nie definiuje też takich pojęć jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. W związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy się odwołać do terminologii prawa karnego.

Według art. 9 § 1 kk czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. W myśl natomiast art. 9 § 2 kk czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Jak nietrudno zauważyć, różnica między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu („chce popełnić”) lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Przepis art. 21 ust. 1 Ustawy wypadkowej przewiduje utratę prawa do świadczeń nie tylko w razie „umyślnego” naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale także w razie ich naruszenia spowodowanego „wskutek rażącego niedbalstwa”.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem granicznym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” pracownika. Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20

listopada 1973 r. III TO 84/73 (Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1975/1 str. 74), wyjaśnił, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter rażący, „a więc graniczyło z umyślnością”. Stanowisko Sądu Najwyższego w tej mierze, ukształtowało się pod wpływem wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r. III PRN 19/76 (OSNCP 1977/3 poz. 55). Przyjęto w nim, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak, że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Rozważania powyższe - w pełni podzielane przez obecny skład - zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r. II UKN 221/99 (OSNAPiUS 2001/6 poz. 205).

Reasumując, rażące niedbalstwo jest postacią winy nieumyślnej, zawierającą - w odróżnieniu od zwykłego niedbalstwa - element świadomie nieprawidłowego wykonywania czynności grożącej niebezpieczeństwem przy jednoczesnym lekceważeniu następstw takiego postępowania. Łączy się z tym tak zwany element staranności. Naruszenie tego obowiązku może wywołać pewne skutki określone na przykład w przepisie prawnym lub wynikające z danej sytuacji faktycznej. Rażące niedbalstwo charakteryzuje się takim zachowaniem poszkodowanego, które w sposób jaskrawy odbiega od norm bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu przepisów o ochronie zdrowia.

Regulacja ta zawiera więc okoliczności wyłączające prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego i oznacza, że w razie ich zaistnienia świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego - w tym sporne jednorazowe odszkodowanie - nie przysługują.

Przez przepisy dotyczące „ochrony życia i zdrowia” rozumie się wszelkie instrukcje, ustanowione lub przyjęte zasady określające prawidłowy i bezpieczny sposób obsługi urządzeń, a także przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Treść przytoczonego przepisu wskazuje wg Sądu I instancji na potrzebę wyjaśnienia:

- czy wyłącznie postępowaniu ubezpieczonego należy przypisać zaistnienie wypadku, a zatem postępowaniu polegającemu na faktycznym naruszeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia po wyeliminowaniu jakichkolwiek pośrednich ogniw związku przyczynowego zachowania się ubezpieczonego z wypadkiem,
- czy postępowanie ubezpieczonego na pewno naruszyło przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia oraz,
- czy miał miejsce przypadek umyślności bądź zaistniał fakt rażącego niedbalstwa.

Wszystkie te przesłanki: wyłączność przyczyny, umyślne lub rażące niedbalstwo w naruszeniu przez ubezpieczonego podanych wyżej przepisów muszą być spełnione łącznie.

Ciężar dowodu w wykazaniu tych przesłanek spoczywa na organie rentowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1980 r., IIPRN 8/80). Oznacza to, że nie jest wystarczające udowodnienie przez organ rentowy, iż ubezpieczony zaniedbał przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. Organ rentowy musi ponadto udowodnić, że zaniedbanie to miało charakter rażący lub nastąpiło umyślnie oraz, że takie zachowanie ubezpieczonego było wyłączną przyczyną wypadku.

Przy braku udowodnienia łącznego wystąpienia tych elementów ubezpieczony nie może być pozbawiony świadczeń przewidzianych Ustawą wypadkową (wyrok SN z dnia 5 maja 1998r., II UKN 29/98, OSNAPiUS 1999/8/288).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, należy wskazać, że przedmiotem sporu stała się kwestia przyczyny wypadku jakiemu uległ ubezpieczony w relacji do zarzucanego mu przez organ rentowy rażącego niedbalstwa, jako wyłącznej przyczyny zdarzenia.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż zachowanie ubezpieczonego nie było wyłączną przyczyną wypadku. Do wypadku doszło wskutek operowania przez ubezpieczonego w strefie niebezpiecznej

wynikającej z pracy tarczy piły, co stanowiło naruszenie §8 ust.1 pkt 4 rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna. Do wypadku doszło jednak również z przyczyn stojących po stronie pracodawcy. Również pracodawca naruszył zasady bhp, a w szczególności §6, §11 ust.2 rozporządzenia w sprawie bhp przy obsłudze obrabiarek do drewna; §11 ust.1 i 3 rozporządzenia w sprawie szkoleń bhp. Obok zachowania ubezpieczonego przyczynami wypadku były:

- stan techniczny maszyny ( nie posiadała właściwie wykonanego kaptura ochronnego, pilarka nie posiadała klina rozszczepiającego czy też prowadnicy bądź popychacza)
- tolerowanie danego stanu przez osoby z kierownictwa
- brak szkolenia stanowiskowego przy zmianie stanowiska pracy i znaków bezpieczeństwa na maszynie
- brak przyrządów umożliwiających usuwanie wiórów i odpadów.

Sąd powołał, na podstawie art. 278 kpc, biegłego z zakresu bhp w celu ustalenia czy wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów bhp poprzez oczyszczanie maszyny bez jej uprzedniego wyłączenia.

Opinia sporządzona została przez specjalistę, biegłego sądowego z dziedziny bhp.

W ocenie Sądu I instancji należało stwierdzić, że opinia ta spełnia wymogi fachowości, rzetelności i logiczności. Wnioski zawarte w opinii zostały uzasadnione w sposób jasny i przekonujący. Ponadto opinia została sporządzona przez specjalistę, a zatem zawarte w niej twierdzenia są poparte specjalistyczną wiedzą na wysokim poziomie. Opinia jest jednoznaczna i stanowcza. W tym stanie rzeczy przedmiotową opinię przyjąć należało za podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych co do naruszenia zasad bhp.

Nadto, biegły odniósł się do zarzutów stron, w sposób wyczerpujący, jasny i konkretny, podtrzymując opinię w całości.

Zważyć też należy, że zgodnie z art. 233 § 2 kpc opinia biegłych podlega ocenie sądu, ale w zakresie mocy przekonywującej rozumowania biegłych i logicznej poprawności wyciągniętych wniosków. Sąd natomiast nie może wchodzić w zakres merytorycznej wiedzy biegłych. Sąd nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego (biegłych), czy zamiast nich wprowadzać własne stwierdzenia. Stanowisko Sądu w tym zakresie zgodnie jest z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19.12.1990r., I PR 149/90,OSP 1991, nr 11-12,poz. 300.

Ponadto, Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się na zeznaniach ubezpieczonego, które było zgodne z zapisami protokołu powypadkowego, a także zgodne z opinią biegłego, która potwierdziła jego zeznania w części dotyczącej tolerowania przez pracodawcę określonych nawyków przy pracy (zgarnianie odpadów listewką przy włączonej maszynie dla zwiększenia tempa pracy, brak przyrządów umożliwiających usuwanie wiórów i odpadów).

Reasumując, z przeprowadzonego postępowania wynika, iż naruszenie przez ubezpieczonego przepisów bhp nie było wyłączną przyczyną wypadku.

Zgodnie z art. 9 ust.1 Ustawy wypadkowej zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego przysługują w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Mając na względzie powyższe, Sąd uznał odwołanie ubezpieczonego Z. W. za zasadne i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc, zmienił w całości zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za sporny okres w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Z wyrokiem nie zgodził się pozwany organ rentowy, który wniósł apelację zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci art. 21 ustawy z dnia 30.10.2002 o ubezpieczeniu społecznym z tytułów wypadku przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyznanie świadczeń oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że do zdarzenia nie doszło z

wyłącznej winy poszkodowanego pracownika. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy między innymi stwierdził, że Sąd bezpodstawnie oparł się tylko na zaznaniach ubezpieczonego i opinii biegłego, natomiast nie uwzględnił wyczerpujących wyjaśnień pracodawcy ubezpieczonego ani też nie wziął pod uwagę, że pracownik przeszedł szkolenie. W ocenie pozwanego doszło do naruszenia art. 233 kpc ponieważ argumentacja sądu jest sprzeczna z zasadami logiki. Jak wskazał pozwany organ rentowy fundamentalną sprawą jest to, że gdyby czynności związane z usuwaniem wiorów były wykonywane zgodnie z instrukcją przy wyłączonej maszynie to do wypadku nie doszłoby.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów postępowania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego jest niezasadna i dlatego zostaje oddalona.

Sąd Okręgowy uznaje ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego za prawidłowe i przyjmuje je za własne, za wyjątkiem jednej kwestii, a mianowicie Sąd I instancji w swych rozważaniach stwierdził, że cyt. „ pozwany organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 24.4.2012r. do 22.7.2012r. „ To stwierdzenie jest wadliwe i nie polega na prawdzie. Analiza zaskarżonej decyzji wskazuje, że świadczenie rehabilitacyjne zostało zaskarżona decyzja przyznane ubezpieczonemu jednakże tylko w 90 % a nie w 100%. Tym samym przedmiotem zaskarżenia stanowiącym elementem sporny była wartość wyznaczona zgodnie z art. 22 kp różnicą pomiędzy wysokością świadczenia dochodzonego przez ubezpieczonego a wysokością świadczenia przyznanego przez ZUS.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego zawartych w apelacji należy podkreślić, że są one niezasadne ponieważ świadczenia określone w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.jedn.: Dz. U. 2009 r. Nr 167 poz. 1322; dalej jako - ustawa wypadkowa) nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy (wypadku równoważnego z wypadkiem przy pracy), było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zagadnienie to najlepiej wyjaśnia orzecznictwo Sądu Najwyższego, powstałe co prawda pod rządami ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r. (t.jedn.: Dz. U. 1983 r. Nr 30 poz. 144), ale nadal aktualne na gruncie obowiązującej ustawy wypadkowej. W wyroku z dnia 30 listopada 1999 r. (II UKN 221/99, OSNAPiUS 2001 r. nr 6 poz. 205) Sąd Najwyższy stwierdził, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością - art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Przytoczony wyrok Sądu Najwyższego jest jednym z wielu wyjaśniających kwestię pozbawienia pracownika świadczeń z ustawy wypadkowej. **Zgodnie z tym ugruntowanym orzecznictwem sądowym, nie każde naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale tylko udowodnione pracownikowi, szczególnie naganne zachowanie, może być podstawą pozbawienia pracownika świadczeń z ustawy wypadkowej. Bardzo ważny jest fakt, że wyłączną przyczyną wypadku musi być naganne zachowanie pracownika. Jeżeli więc, obok naganego zachowania pracownika, wystąpiły inne okoliczności, które spowodowały wypadek, to pracownik nie może być pozbawiony świadczeń z ustawy wypadkowej.**

W realiach przedmiotowej sprawy bezpośrednim sprawcą wypadku był ubezpieczony. Jednakże na fakt wypadku złożyło się kilka przyczyn szczegółowo opisanych w opinii biegłego. Sąd Okręgowy kierując się zarzutami apelacji zobowiązał biegłego do udzielenia wyczerpującej informacji stanowiącej odpowiedź na tezę dowodową wskazaną mu przez Sąd Rejonowy w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu. Sąd Okręgowy nie wydawał polecenia dowodowego tylko będąc sądem meriti kontynuował czynności związane z opiniowaniem zdarzenia podjętym przez Sąd Rejonowy. Biegły rozszerzając tę opinię zgodnie z tezą dowodową Sądu Rejonowego stwierdził jednoznacznie i przekonująco, że oceniając zdarzenie w aspekcie wyłączności przyczynienia się poszkodowanego do wypadku nie

można ograniczyć się do analizy zachowania tylko samego poszkodowanego . Istotne są wszystkie okoliczności w jakich do wypadku doszło, a mianowicie z jakiego powodu pracownik zachował się w taki a nie inny sposób, czy istniały odpowiednie bariery organizacyjne i techniczne eliminujące ryzyko zaistnienia wypadku w sytuacji gdy pracownik popełni błąd w trakcie obsługi urządzenia lub nie zachowa odpowiedniej procedury bezpieczeństwa. Błąd ludzki, awaria lub nieprawidłowe zachowanie eliminujące jedną z barier nie powinno doprowadzić do wypadku z uwagi na zachowanie pozostałych elementów bezpieczeństwa. W tym przypadku tych innych elementów za które odpowiada zainteresowany pracodawca zabrakło. W związku z zarzutami do stwierdzeń zawartych w uzupełnieniu do opinii / błędnie nazwanych przez biegłego opinią/ wniesionymi przez pozwanego Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o powołanie nowego biegłego ponieważ opinia przeprowadzona w sprawie po jej uzupełnieniu w sposób nie budzący wątpliwości wykazała wszystkie wymagane do ustaleń kwestie . Zarzut pozwanego o wyłącznej winie pracownika jest niezasadny bo tylko wtedy można by przypisać mu winę wyłączną gdyby nie można było pracodawcy przypisać żadnego uchybienia. Samo zaś wyłączenie maszyny nie daje żadnej gwarancji, że do wypadku nie dojdzie ponieważ od wyłączenia do jej zatrzymania mija odpowiednio długi przedział czasowy bo ca 1 minuta i gdyby w warunkach wyłączenia czynność usuwania wiórów była wykonywana przy braku odpowiednich osłon bezpieczeństwa nie można wykluczyć, że do wypadku doszłoby. Należy przy tym pamiętać, że taka czynność usuwania wiórów w ciągu dniówki roboczej występuje kilkadziesiąt razy.

Zarzut pozwanego, że Sąd Rejonowy oparł się tylko na opinii biegłego i zeznaniach powoda jest o tyle niezasadny, że to przecież na pozwanym organie rentowym zgodnie z art. 6 kc ciążył obowiązek dowodzenia. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o dowody zaoferowane przez strony, nie było żadnych przeszkód aby wnioskować przeprowadzenie jeszcze innych dowodów. Natomiast stanowisko zainteresowanego sformułowane w ramach zarzutów do opinii nie jest dowodem w sprawie tylko jego stanowiskiem.

W tych okolicznościach na mocy art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.